

Sygn. akt I C 141/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Strzyżowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSR Jolanta Mac-Śnieżek
Protokolant	Monika Urbanik

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 roku w Strzyżowie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko

pozwanemu A. D.

o ochronę posiadania

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda T. G. na rzecz pozwanego A. D. kwotę 203,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sądu Rejonowego

Jolanta Mac-Śnieżek

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt I C 141/16

Powód T. G. wniósł pozew o ochronę naruszonego posiadania, w którym domagał się zakazania pozwanemu A. D. naruszania posiadania służebności przejazdu i przechodu wykonywanej przez powoda będącego właścicielem działki nr (...), objętej

Kw nr (...), który korzysta ze służebności przechodu i przejazdu przez działkę pozwanego nr (...), objętą Kw nr (...), w szczególności blokując mu samochodem drogę przejazdową do jego domu mieszkalnego oraz częściowo rozkopując ją w zakresie pozbawiającym powoda możliwości poruszania się tą drogą. Dalej domagał się przywrócenia mu posiadania służebności przejazdu

i przechodu przez działkę nr (...) położoną we wsi J., poprzez doprowadzenie drogi do stanu pierwotnego, utwardzenie przez pozwanego wytyczonej drogi dojazdowej do jego domu, w miejscu w którym została rozkopana i zaprzestania jakichkolwiek działań, które bezpośrednio skutkowałyby jej zablokowaniem, typu stawianie samochodu w sposób powodujący jej zagrodzenie.

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu twierdzeń pozwu podał, że działka nr (...), położona we wsi J., będąca jego własnością, sąsiaduje z działką nr (...), stanowiącą własność pozwanego, przez którą wytyczona jest droga umożliwiająca mu dojazd do posesji.

Wskazał, że pozwany sporadycznie utrudniał mu dojazd do jego posesji, zastawiając drogę samochodem. W kwietniu 2015 r. pozwany A. D. i jego ojciec K. odmówili powodowi dojazdu wytyczoną drogą do jego miejsca zamieszkania, poprzez jej zablokowanie. Dalej podał, że w późniejszym okresie takie zachowanie powtarzało się nie tylko w odniesieniu do powoda, ale i członków jego rodziny.

Podał, że w dniu 21 maja 2015r. pozwany zlikwidował utwardzenie terenu na części tej drogi, uniemożliwiając całkowicie dojazd do jego posesji. Pozwany wraz z bratem Z. i ojcem K. rozkopali ziemię w miejscu, w którym przebiegała droga prowadząca do posesji powoda.

Powód podniósł, że tym działaniem i wcześniejszymi pozwany naruszył jego posiadanie, ponieważ korzystał on ze spornej drogi w części, w której ciągnie się przez nieruchomości pozwanego A. D. na zasadzie posiadania służebności przejazdu i przechodu, biorąc pod uwagę m.in. fakt, że ze wskazanego szlaku drogowego powód i jego przodkowie korzystali od wielu lat, pomimo braku formalnego ustanowienia służebności, nie pytając o zgodę. Wskazał, że inna droga umożliwiająca mu dostanie się do nieruchomości nie jest odpowiednia, ponieważ jest drogą polną i nieutwardzoną, po której może przejechać wyłącznie pojazd typu ciągnik.

Powód podkreślił, iż korzystał z wytyczonej drogi biegnącej przez nieruchomości pozwanego w zakresie treści służebności, przejeżdżając i przechodząc przez nią przez wiele lat na swoją posesję. Jednocześnie dbał o to, aby utrzymywać drogę w należyтым stanie poprzez wysypywanie kamienia, czy utwardzanie, wykonując te czynności dla siebie, przy czym były one stałe i miały przymiot stabilności.

Zdaniem powoda działania pozwanego były bezprawne i zagrażają życiu oraz zdrowiu domowników działki nr (...) tj. E. G.. Twierdzenia te poparł faktem, który miał miejsce w maju 2015 r., kiedy kuzyn powoda J. U. (1) przyjechał po E. G., aby zawieźć ją do Szpitala na zabieg i nie mógł dojechać bezpośrednio na jego posesję, ponieważ pozwany zablokował swoim samochodem drogę, uniemożliwiając przejazd na wysokości domu D. L..

W odpowiedzi na pozew, k. 138 - pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, iż dołączone przez powoda do pisma przygotowawczego zdjęcia potwierdzają jedynie fakt, iż na działce pozwanego w części od zabudowań pozwanego w kierunku działki powoda, nie było utwardzonego szlaku drożnego. Zdjęcia z google pokazują szlaki: utwardzony przez gminę do działki pani D. L. i kolejny przez działkę pani E. M. (1) oraz fragment działki pozwanego. Podał, że szlak przez działkę pani M. był przez niego podsypywany kamieniem za jej zgodą, celem dowiezienia materiałów budowlanych na swoją działkę.

Dalej podtrzymał wszystkie twierdzenia, zawarte w uzasadnieniu zażalenia z dnia 20 października 2015 r., k. 77 i podniósł, że nigdy przez jego działkę nie biegł utwardzony szlak, aż do działki powoda, a w części utwardzonej nigdy nie był utwardzany przez powoda. Podniósł, że powód nigdy nie dbał o jakąkolwiek przejezdność tego szlaku, nigdy nie uczestniczył

w żadnych pracach remontowych, nie przywoził i nie dostarczał żadnych materiałów, dzięki którym szlak miałby być utwardzany, nie robił przepustów ziemnych i ziemnego ofosowania. Końcowo podał, że w żadnym wypadku nie było na szlaku trwałych urządzeń typu betonowe przepusty, czy utwardzone ofosowanie, a podwórko zostało przez powoda utwardzone dachówką i gruzem po rozbiórce pieca, oraz że gospodarstwo rolne Państwa G. było obsługiwane przez nich szlakiem drożnym, obecnie zaniedbanym po działce nr (...).

Sąd ustalił:

Powód T. G. jest właścicielem nieruchomości gruntowej, zabudowanej, stanowiącej działkę nr (...), położonej w J., gmina N., dla której Sąd Rejonowy w Strzyżowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Kw nr (...).

Pozwany A. D. jest właścicielem nieruchomości gruntowej, zabudowanej, stanowiącej działkę nr (...), położonej w J., gmina N., dla której Sąd Rejonowy w Strzyżowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Kw nr (...). W dziale III tej księgi brak jest wpisów dotyczących praw, roszczeń, czy ograniczeń.

dowód: odpisy ksiąg wieczystych SR w Strzyżowie nr (...), (...), k. 25-38.

Przez działkę będącą własnością pozwanego A. D. przebiega nieuregulowany prawnie szlak drożny, biegnący pomiędzy budynkiem mieszkalnym, a budynkiem gospodarczym do działki powoda T. G.. Szerokość kolein szlaku wynosi około 2 metry. Przedmiotowy szlak na długości około 20 metrów od działki powoda, biegnąc po działce pozwanego, zarosnięty był w trakcie oględzin w dniu 18 sierpnia 2016 r. nie koszoną trawą, która rosła również na koleinach. Na wysokości ściany północnej budynku gospodarczego znajduje się podwórze, prowadzące do budynku mieszkalnego pozwanego, którego powierzchnia w trakcie oględzin była również porośnięta trawą, a po odcinku 15 metrów do południowej ściany tego budynku brak było widocznych kolein. Od południowej ściany budynku gospodarczego w kierunku działki nr (...), stanowiącej własność E. M. (1) prowadzi szlak drożny z widocznymi w czasie oględzin koleinami na długości około 24 metrów. W koleinach widoczne były sporadyczne utwardzenia kamieniem, ceglami i kaflami piecowymi. Sporny szlak drożny od północy graniczy z działką nr (...) będącą własnością powoda, od wschodu i zachodu z działką nr (...) tj. działką pozwanego, a od południa z działką nr (...) stanowiącą własność E. M. (1).

dowód: protokół z oględzin spisany na miejscu przedmiotu sporu, k. 180.

Ze spornego szlaku drożnego od pokoleń korzystali poprzednicy prawni powoda, na co zgodę wyrażali poprzednicy prawni pozwanego. Zgody na przejazd udzielała także sąsiadka H. M. oraz rodzina D. L.. W 1927 r. pomiędzy siostrą pradziadka pozwanego – J. O.,

a ojcem H. L. M. została zawarta ugoda i od tamtego czasu pomiędzy sąsiadami nie było konfliktu i trudności z przejazdem spornym szlakiem. Wówczas rodzina powoda dowoziła tamtędy snopki, maszynę do młócenia zboża, węgiel, nawozy i co było konieczne. Węgiel dowożony był traktorem, a obornik i snopki końmi. Z drogi tej korzystały także osoby odwiedzające powoda i jego rodzinę. Wcześniej poprzednicy prawni powoda i pozwanego wspólnie wykonywali wiele prac, razem dowozili towar do sklepu, kopali ziemniaki.

Z. U. na działce powoda mieszkała do ukończenia 27 roku życia, a po ślubie przyjeżdżała często, z mężem J. U. (2), aby pomagać przy pracach w gospodarstwie. Wówczas samochód zostawiali na dole, gdyż był on nowy, a spornym szlakiem do powoda chodzili pieszo. Od 1999 r., kiedy powód zaczął likwidować gospodarstwo świadkowie Ci przyjeżdżali do niego już rzadziej.

J. U. (1) w każde wakacje, począwszy od szkoły podstawowej spędzał u babci i odkąd pamięta do działki powoda zawsze dochodziło się i dojeżdżało spornym szlakiem.

Do powoda przyjeżdżał także M. P. (1), który zostawiał samochód na działce pozwanego, a bywał u niego dwa lub trzy razy do roku. Samochód na działce pozwanego zostawiał w latach 2000. Od dwóch lat nie przyjeżdża do powoda, a jak przyjeżdża do zostawia samochód przy głównej drodze i idzie do niego pieszo.

M. P. (2) pomagał ojcu powoda budować dom i robił zbrojenia płyt. Materiał na budowę przewożony był ciągnikami i końmi przez działkę pozwanego. Tak samo przewożone było również drzewo na budowę oraz betoniarka. Pomagał także w rolnictwie i jeździł przez działkę pozwanego traktorem – sadzarką do ziemniaków. Świadek ten był także na czterech pogrzebach w rodzinie powoda i wszystkie, począwszy od roku 1963 do 1998, kierowane były przez podwórze

D.. W okresie kiedy świadek mieszkał koło powoda, między stronami nie było żadnego konfliktu. Wskazał, że kiedy D. budowali stodołę, to cały gruz położyli na koleiny spornego szlaku, pomiędzy domem, a stodołą.

P. K. również był u powoda, ponieważ pomagał mu gospodarstwie rolnym. Gdy powód przejeżdżał przez działkę pozwanego, to nikogo tam nie było i nikt nie wychodził z domu, jednak nie ma wiedzy czy uprzednio się kogoś pytał. Jak szedł do powoda odsnieżyć śnieg, to również tamtędy przechodził.

Za uprzednim pozwoleniem rodziny pozwanego, sąsiadki E. M. (1), a wcześniej jej matki H. M., jak również rodziców D. L., powód i jego najbliżsi korzystali ze spornego szlaku i wykonywali swobodne przejazdy do około 2014r, ponieważ przejazd ten nie był prawnie uregulowany. Ojciec powoda S. G. i dziadek pozwanego M. D. żyli ze sobą tak dobrze, jak bracia.

Rodzice D. L. opowiadali jej, jak ojciec powoda S. G. raz na jakiś czas przychodził do nich i pytał o pozwolenie na przejazd tą drogą. Również E. M. (1) pamięta, jak będąc dzieckiem ojciec powoda pytał jej mamę o pozwolenie na przejazd biegnący przez ich działkę. Raz miała miejsce sytuacja, kiedy H. M. zagroziła drogę ojcu powoda, gdy jechał z obornikiem, ale gdy przyszedł i poprosił ją o zgodę, to wyraziła zgodę. Także J. D. była świadkiem, jak ojciec powoda pytał się jej teścia o zgodę na dowóz materiałów na budowę. Wskazała nadto na sytuację, która miała miejsce około 2 lata temu, że będąc na posesji syna, powód jechał samochodem i zapytał się jej męża, czy może przewieźć sobie paszę dla kur, a jej mąż na to zezwolił. Wtedy obecny był także K. D.. K. D. podał, że wcześniej, gdy żył ojciec powoda, to przychodził do nich czasami 3 razy dziennie i jak chciał przejechać to mówił im, jednak nie codziennie. Nadto wskazał, że gdy był mały to jego ojciec, chcąc budować dom pytał się ojca H. L. M. o pozwolenie na przejazd.

Obecnie powód od 1994r., parkuje samochód w swoim garażu, znajdującym się przy drodze gminnej, na działce nr (...), ponieważ w zimie nie dojechałby nim do domu.

Sporny szlak nigdy wcześniej nie był utwardzany, była to błotnista droga z koleinami. Utwardzana była natomiast droga gminna, na której obecnie znajduje się asfalt, a kamień na nią dostarczała Gmina.

Pozwany A. D. w 2004 r. otrzymał od rodziców nieruchomość gruntową stanowiącą działkę nr (...), na której znajduje się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Pozwany korzysta z dojazdu, który użyczają mu dwie sąsiadki tj. E. M. (2) i D. L., ponieważ nie jest on prawnie uregulowany.

Pozwany w latach 2009-2010 przeprowadzał remont swojego budynku. Zwrócił się do sąsiadki E. M. (1) o zgodę na utwardzenie drogi biegnącej przez jej podwórko. Utwardzenie szlaku wykonał pozwany. Przy okazji wyrównał koleiny w glinie na szlaku przebiegającym w kierunku jego podwórka. Wyrównania dokonał pozostałościami po rozbiórce pieca kaflowego. Pozwany jak przyjeżdża na swoją działkę to zawsze pyta o zgodę na przejazd E. M. (1).

W 2014 r. przeprowadzane było rozgraniczenie z udziałem powoda, pozwanego i E. M. (2), z uwagi na fakt, iż część budynku mieszkalnego powoda znajdowała się w działce pozwanego. Wówczas pozwany przekazał powodowi około 100 m² swojego gruntu ornego.

W maju 2015 r., pozwany rozpoczął izolację hydrofobową ściany pionowej budynku gospodarczego. W tym celu konieczne było zrobienie wykopu przy ścianie budynku i odprowadzenie wody rurą drenażową. Pozwany wykonywał prace traktorem i małą koparką. Przez okres tygodnia wykop znajdował się przy ścianie budynku, natomiast przez szlak drożny przebiegał

w okresie 2 godzin i jeszcze w tym samym dniu został zakopany i wyrównany. Pozwany zasiał również trawę i podsypał nawozami. Ponieważ tego dnia padał ulewny deszcz i padało około tygodnia, dużo gliny spłynęło na część drogi przy podwórku, a ziemia się zapadła.

Wówczas miał miejsce incydent, kiedy powód nie mógł przejechać

ze swoją matką do szpitala na operację zaćmy, ponieważ teren był rozmokły. Musiał ją wtedy prowadzić przez tzw. „paryje”.

Gdyby nie padało i było wówczas sucho, to szlak drożny byłby przejezdny. Pozwany później utwardził teren, który się zapadł.

dowód: uwiadomienie o zakatastrowaniu drogi z dnia 11 lutego 1910 roku, k. 23, dobrowolna ugoda z dnia 30 maja 1927 roku, k. 24, zeznania świadka E. G., k. 181, częściowe zeznania świadka J. U. (2), k. 182, częściowe zeznania świadka Z. U., k. 182-183, zeznania świadków: M. P. (1), k. 181-182, J. U. (1), k. 183-184, E. M. (1), k. 184, H. M., k. 184-185, D. L., k. 185, J. D., k. 185-186, K. D., k. 186-187, M. P. (2), k. 212-213, P. K., k. 230, częściowe zeznania powoda T. G., k. 268-269, zeznania pozwanego A. D., k. 258-259, dokumentacja zdjęciowej 9 sztuk, k. 13-21, oświadczenie K. D., J. D., D. L., H. M., S. M., M. D. i B. D., k. 84, rzut z maps.google.com, k. 85-86, 12 sztuk zdjęć zrobionych na działce nr (...) w dniu 18 kwietnia 2015 roku, k. 87-98, 15 sztuk zdjęć ze strony internetowej google.earth., k. 212-136.

W dniu 1 kwietnia 2017 roku matka powoda dostała udaru i przyjechało po nią pogotowie. Przed domem pozwanego stał jego samochód, który pozwany przeparkował celem umożliwienia przejazdu karetce pogotowia.

dowód: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z dnia 28 lipca 2017 r., k. 264, pismo pozwanego z dnia 7 sierpnia 2017 roku, k.272, płyta CD z nagraniem z dnia 1 kwietnia 2017 roku, k.273.

Z wniosku D. K. przy uczestnictwie Z. B., D. L., B. S., A. S., A. M., T. G., A. D. i E. M. (1) toczy się postępowanie przed tut. Sądem, pod sygn. akt XIII Ns 50/15 (I C 216/16) o ustanowienie służebności drogi koniecznej dla każdorazowego właściciela nieruchomości objętej Kw nr (...).

dowód: wniosek o ustanowienie służebności drogi koniecznej z dnia 19 grudnia 2014 roku wraz z załącznikami, k. 40-68.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, jak również załączonej przez strony dokumentacji fotograficznej i rzutom z mapy google, gdyż nie budziły one wątpliwości Sądu.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków E. G., J. U. (2), M. P. (1), E. M. (1), H. M., D. L., J. D., K. D., M. P. (2) i P. K. jako spójnym, logicznym i wzajemnie się uzupełniającym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom Z. U. odnośnie tego, iż do 2014r. nikt nikogo nie pytał o pozwolenie na przejście, czy przejazd sporną drogą, oraz że na sporny szlak był również dowożony taczkami kamień z Gminy i podsypywany w zależności od potrzeby, gdzie było bardzo mokro, czy spadziście.

Również zeznania J. U. (1), iż nikt się nigdy nie pytał o pozwolenie na przejazd tą drogą, jako pozostające w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami świadków E. M. (1), H. M., D. L., J. D. oraz K. D. nie zasługują na wiarę.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda T. G., że nikt z jego poprzedników prawnych nie pytał, ani pozwanego, ani jego rodziców

o pozwolenie na przejazd, albowiem pozostają w tej części w sprzeczności z zeznaniami świadków E. M. (1), H. M., D. L., J. D. oraz K. D.. Nie zasługiwały na wiarę również jego zeznania w części, gdzie podnosił, iż w dniu 1 kwietnia 2017 roku pozwany blokował dojazd karetki do jego domu, ponieważ zaprzecza temu treść nagrania na płycie CD z przebiegu tego zdarzenia.

Sąd w całości obdarzył walorem wiarygodności zeznania pozwanego A. D., jako spójnym i logicznym oraz korelującym

z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami świadków E. M. (1), H. M., J. U. (1), D. L., J. D., K. D., M. P. (1), P. K., M. P. (2) oraz częściowymi zeznaniami świadków Z. U., J. U. (2) i częściowymi zeznaniami powoda T. G., jak również z nagraniem na płycie CD.

Mając na uwadze powyższe – Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem pozostaje fakt, iż powód T. G. jest właścicielem zabudowanej działki nr (...), a pozwany A. D. zabudowanej działki nr (...), obie położone w J..

Niespornie Sąd ustalił, iż przez działkę pozwanego A. D. nie ma ustanowionej żadnej służebności przejazdu.

Sąd ustalił również, iż od pokoleń, ze spornego szlaku drożnego, przed powodem korzystali jego poprzednicy prawni oraz inne osoby ich odwiedzające. Odbywało się to, za uprzednią zgodą sąsiadów, tj. rodziny pozwanego, E. M. (1) oraz D. L., którzy z grzeczności sąsiedzkiej zezwalali na korzystanie w tym zakresie ze swoich nieruchomości.

Od przełomu 2014/2015 roku zarówno powód, jak i osoby go odwiedzające, nie korzystają ze spornego szlaku.

W przedmiotowej sprawie powód T. G. domagał się ochrony naruszonego przez pozwanego posiadania, polegającej na zakazania pozwanemu naruszania posiadania służebności przejazdu i przechodu przez niego wykonywanej, który korzysta ze służebności przechodu i przejazdu przez działkę będącą własnością pozwanego, w szczególności blokując mu samochodem drogę przejazdową do jego domu mieszkalnego oraz częściowo rozkopując ją w zakresie pozbawiającym powoda możliwości poruszania się tą drogą. Nadto powód domagał się przywrócenia mu posiadania służebności przejazdu i przechodu przez działkę pozwanego, poprzez doprowadzenie drogi do stanu pierwotnego - poprzez utwardzenie przez pozwanego wytyczonej drogi dojazdowej do jego domu w miejscu, w którym została rozkopana i zaprzestania jakichkolwiek działań, które bezpośrednio skutkowałyby jej zablokowaniem, poprzez stawianie samochodu w sposób powodujący jej zagrozenie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 352 § 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Z definicją służebności mamy do czynienia w art. 285 § 1 k.c., który stanowi, że nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa).

Zaznaczyć jednak należy, że nie każde korzystanie z rzeczy jest jej posiadaniem. Posiadaczem rzeczy jest bowiem ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel – posiadacz samoistny, jak i ten kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą – posiadacz zależny (art. 336 k.c.)

W doktrynie i orzecznictwie panuje pogląd, iż osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada jest prekarzystą, a nie posiadaczem. Od posiadania, a nawet dzierżenia należy więc odróżnić tzw. władztwo prekaryjne (precarium), które opiera się na stosunku grzecznościowym, w sytuacji, gdy jedna osoba chce drugiej wyświadczyć przysługę. Za przykład takiego władztwa literatura podaje m.in. zezwolenie na korzystanie przez sąsiada z nieruchomości gruntowej. Stosunek oparty na wygodzeniu (precarium) jest wprawdzie podobny do użyczenia, ale różni się od niego tym, że jest relacją czysto faktyczną, a nie stosunkiem prawnym. Właściciel może w każdej chwili odebrać rzecz prekarzystą, któremu nie przysługuje ochrona prawna. Nie każde wydanie (udostępnienie) rzeczy powoduje

przeniesienie (nabycie) posiadania, lecz tylko takie, z którym łączy się po stronie nabywającego wola władania rzeczą dla siebie w zakresie określonego prawa.

Z całą stanowczością należy więc podkreślić, iż prekarzysta nie jest posiadaczem i w związku z tym nie przysługuje mu ochrona posesoryjna.

W ocenie Sądu, w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania, mamy do czynienia właśnie z takim stanem. Nie było bowiem tak, że zarówno powód, jak i jego rodzina oraz odwiedzające ich osoby, przejeżdżały bądź przechodziły spornym szlakiem bez uprzedniej zgody rodziny pozwanego, E. M. (1) oraz D. L., którą to okoliczność potwierdziło przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe. Już ugoda zawarta w 1927 roku pomiędzy siostrą pradziadka pozwanego – J. O., a ojcem H. L. M., wskazywała na sąsiedzkie porozumienie w tym zakresie. Ze szlaku tego od lat korzystano i do 2014r. nie było sprzeciwu ze strony właścicieli działek przez które przebiega, na korzystanie z niego. Ich zachowanie stanowi przykład grzecznościowego udostępniania rzeczy innej osobie. Również sam powód będąc świadomy, że nie ma prawnie uregulowanego dostępu do swojej działki, po powstałym konflikcie końcem 2014 roku nie jeździ przez działkę pozwanego.

Na marginesie tylko należy zaznaczyć, iż powód w swoich zeznaniach podał, że gdy pozwany robił odwodnienie przy stodole, to stanęła ulewa i część ziemi się uwiozła, zapadła, a gdyby nie padało, to dałoby się przejechać. Dalej podał, że jeszcze jak deszcz padał, to pozwany wyrównał to podwórko oraz zasiał trawę i podsypał ją nawozami. Podał nadto, że pozwany po rozkopaniu utwardził ten teren, który się zapadł. Nawet jeśli powodowi przysługiwałaby ochrona posesoryjna z art. 344 § 1 k.c., to ingerencja pozwanego przypadkowa, jednorazowa w okolicznościach wskazujących na brak woli naruszenia posiadania nie stanowi samowolnego naruszenia posiadania.

Mając na uwadze powyższe w oparciu o art. 352 § 1 k.c., art. 344 § 1 k.c., 336 k.c. Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę winna zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Tym samym Sąd zasądził od powoda T. G. na rzecz pozwanego A. D. kwotę 203,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na która składa się opłata od zażalenia w kwocie 30,00 złotych, kwota 156,00 złotych tytułem zastępstwa advokackiego obliczona na podstawie § 8 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności advokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.